

Dziubała przy „jedenastce”



To, co zauważyliśmy w środowy rano przy krajowej „11” w Ostrzeszowie (w pobliżu skrzyżowania z ul. Piastowską), to na pozór nic nadzwyczajnego.

Ale z drugiej strony samotnie spacerująca kura przy drodze krajowej, w centrum miasta, to nie jest jednak widok pospolity. Dodatkowo dorodny okaz zupełnie nie bał się przejeżdżających samochodów, tylko w spokoju wydziobywał coś z pobocza.

Uciekiniarka z transportu czy z jakiejś pobliskiej hodowli?

Czarny humor?

Tak „przyozdobiona” scania wpadła w nasze oko w pobliżu Ostrzeszowa.

Ręka, zapewne wykonana z gumy lub miękkiego plastiku, wyglądała jak „żywa”.

Właściwie to nie do końca...



25 LAT WTZ W DORUCHOWIE



Pandemia doświadcza wszystkich, ale wydaje się, że osoby chore, niepełnosprawne, potrzebujące wsparcia i codziennego kontaktu z drugim człowiekiem jeszcze bardziej...

Dlatego wielką radość sprawiła możliwość spotkania się w kameralnym gronie uczestników WTZ i ŚDS podczas Pikniku Wakacyjnego, organizowanego przez Fundację Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych „Miłosierdzie” WTZ w Doruchowie.

Zabawa była przednia, całe grono rozbawiał pan Sławomir Jenerowicz, który umiał czas swoimi pokazami iluzjonistycznymi.

Spotkanie było również okazją do jubileuszowych podziękowań - minęło 25 lat działalności Warsztatu Terapii Zajęciowej w Doruchowie. Kierownik WTZ - Magdalena Wojciechowska - dziękowała przede wszystkim założycielom Warsztatów - p. Stanisławowi Bronzowi, prezesowi Fundacji „Miłosierdzie” oraz p. Jadwidzie Skorupce, długoletniej kierownicze WTZ-ów. Były również ciepłe słowa dla starosty Lecha Janickiego, wicestarosty - Zofii Witkowskiej, dyrektora PCPR - Bożeny Powąży, oraz wójta gminy Doruchów - Urszuli Kowalińskiej, za wsparcie podopiecznych WTZ.

25 lat to ćwierć wieku prowadzenia działań, które mają ułatwić funkcjonowanie w codziennym życiu tym, którzy potrzebują integracji, pomocy, uśmiechu i... serca. Przez ten czas pojawiło się wiele osób, które bezinteresownie wspierały doruchowskie Warsztaty - nie sposób wszystkich wymienić - ale podopieczni są im wszystkim bardzo wdzięczni i dziękują za okazaną wyrozumiałość i życzliwość.

Chyba jednak nie ze wstydu



Zupełnie niedawno znak z nazwą miejscowości w Szklarcie Myślniewskiej poległ z jakiegoś powodu.

Pierwsze podejrzania padły na silne porywy wiatru, jednak po tzw. wnikliwej analizie nasze przypuszczenia się zmieniły - przy znaku widać było odłamki plastiku oraz ślady samochodowych kół (poślizgu) w przydrożnym rowku. Całość „dowodów” z dużym prawdopodobieństwem może świadczyć o tym, że jakiś kierowca rozbił auto na tym znaku.

Sprawiliśmy więc już nie ma, bowiem następnego dnia (po tym, jak kręciliśmy się tam z aparatem) tablica była już naprawiona i stała jak należy; zbieg okoliczności, czy ktoś zauważył nasze zainteresowanie? PS.

Okoliczni żartowali, że znak przewrócił się ze wstydu, bowiem drogowcy nadal nie poprawili błędnej pisowni miejscowości - ta Szklarka od zarania nazywa się Myślniewska, a nie Myśliniewska.



KUPIŁEŚ, SPROWADZIŁEŚ POJAZD?

ZAREJESTRUJEMY
GO ZA CIEBIE

ZALATWIAMY:

- 】 Urząd Celny - akcyza
- 】 Urząd Skarbowy
- 】 Wydział komunikacji - rejestracja
- 】 Tłumaczenia - wszystkie języki
- 】 Ubezpieczenia

Tablice rejestracyjne odbierzesz u nas!

tel. 62 730-01-62
kom. 730 269 195
Pn. - Pt. od 8.00 do 16.00

TCG
Grupa
bezpieceniowa
finansowa

ul. Zamkowa 30, 63-500 Ostrzeszów

Segregacja na peronie



Idzie ku lepszemu, także na dworcach PKP. Od jakiegoś czasu również na ostrzeszowskim peronie można zauważyć pojemniki na segregowane odpady. Ładnie i pożytecznie - chciałoby się powiedzieć. Teraz trzeba porzucić stare przyzwyczajenia z podróży, gdy wszystkie śmieci, „za jednym zamachem”, wrzucało się do jednego kosza.